Polityka wiedzy i technologii w świecie Fallout and Philosophy Nathana Kellena

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje strukturę władzy w świecie Fallout, skupiając się na rozróżnieniu między formalnym wyborem a rzeczywistą autonomią. Na przykładzie Krypty 33 autor pokazuje, jak monopol informacyjny i kontrolowane środowisko poznawcze pozwalają technokratycznej elicie projektować posłuszeństwo bez użycia jawnego przymusu. Władza nie tylko zakazuje, ale aktywnie produkuje kategorie normalności i interpretacje rzeczywistości, wykorzystując lęk przed zewnętrznym chaosem do legitymizacji swojego panowania. Odwołując się do koncepcji Locke'a i Hobbesa, artykuł dowodzi, że bezpieczeństwo staje się fundamentem suwerenności w systemach, gdzie infrastruktura poznawcza jest zaprojektowana tak, by ograniczać pole możliwych decyzji jednostki, tworząc iluzję demokratycznego uczestnictwa.

The text analyzes the power structure in the world of Fallout, focusing on the distinction between formal choice and actual autonomy. Using Vault 33 as an example, the author demonstrates how an information monopoly and a controlled cognitive environment allow a technocratic elite to engineer obedience without the use of overt coercion. Power does not merely forbid; it actively produces categories of normality and interpretations of reality, utilizing the fear of external chaos to legitimize its rule. Drawing on the concepts of Locke and Hobbes, the article argues that security becomes the foundation of sovereignty in systems where the cognitive infrastructure is designed to limit an individual's range of possible decisions, thereby creating an illusion of democratic participation.

Artykuł analizuje mechanizmy sprawowania władzy w świecie Fallout, stawiając tezę, że najskuteczniejsza forma dominacji nie opiera się na brutalnym przymusie, lecz na technokratycznym projektowaniu środowiska poznawczego. Autor dowodzi, że monopolizacja wiedzy i kontrola nad infrastrukturą informacyjną pozwalają elitom

stworzyć iluzję wyboru, podczas gdy rzeczywista autonomia jednostek zostaje zniesiona poprzez ograniczenie ich zdolności do rozumienia świata i wyobrażania sobie alternatyw dla istniejącego systemu. Wykorzystując przykłady z Krypty 33 oraz Bractwa Stali, tekst ukazuje, jak paternalizm technokratyczny przekształca się w narzędzie kontroli, gdzie bezpieczeństwo staje się samowzmacniającym uzasadnieniem dla zniesienia wolności. Analiza ta wykracza poza ramy fikcyjnego świata, sugerując, że we współczesnych społeczeństwach technologicznych walka o władzę to przede wszystkim walka o definicje rzeczywistości i kontrolę nad procesami interpretacji informacji.

SŁOWA KLUCZOWE

polityka wiedzy | monopol informacyjny | autonomia a wybór | niesprawiedliwość epistemiczna | władza produktywna | technokracja | współprodukcja wiedzy i porządku społecznego | infrastruktura poznawcza | paternalizm technokratyczny | legitymizacja władzy | bezpieczeństwo a suwerenność | demokratyzacja wiedzy | kontrola epistemiczna | relacje władzy w technologii

Iluzja wyboru a rzeczywista autonomia

Kryptonadzorcy i nadzorowani: władza, bezpieczeństwo, wiedza i polityczna produkcja posłuszeństwa

Myśl Fundacji Dobre Państwo prowadziła od biologicznego człowieka ku szerszemu pojęciu osoby; konsekwencją tego przesunięcia musi być pytanie o charakter polityczny. Status moralny nie funkcjonuje bowiem w próżni. To ktoś określa, komu wolno podejmować decyzje, czyje świadectwo uznaje się za wiarygodne, komu udostępnia się wiedzę i kto może korzystać z technologii. To on definiuje, jakie ryzyko jest dopuszczalne i wobec kogo można legalnie użyć przemocy. Polityka zaczyna się zatem znacznie wcześniej niż w parlamencie, podczas wyborów czy w formalnym prawodawstwie. Rozpoczyna się już na poziomie klasyfikacji rzeczywistości: od rozstrzygnięcia, kto należy do wspólnoty, jakie informacje są dostępne jej członkom oraz kto posiada uprawnienie do definiowania zagrożenia. Krypta 33 staje się w tym kontekście szczególnie użytecznym laboratorium analizy tego problemu.

Na powierzchni jawi się ona jako uporządkowana wspólnota przypominająca liberalną demokrację: z wyborami Nadzorcy, publicznymi debatami, społecznymi rytuałami oraz językiem dobra wspólnego. Mieszkańcy postrzegają siebie jako uczestników systemu chroniącego ich przed barbarzyństwem Pustkowia. Konstrukcja ta okazuje się jednak fasadowa. Wybory pozostają pod kontrolą technokratycznej elity powiązanej z Kryptą 31, a członkowie społeczności nie dysponują informacjami niezbędnymi do rozpoznania rzeczywistego charakteru systemu, w którym funkcjonują. Problem nie sprowadza się zatem jedynie do faktu, że rządzą nimi źli ludzie. Istotniejsza jest sama konstrukcja porządku, w którym formalna możliwość wyboru współistnieje z monopolem informacyjnym i uprzednim ograniczeniem pola możliwych decyzji. To rozróżnienie pozwala powrócić do Locke'a.

Liberalna tradycja polityczna wiąże legitymizację władzy ze zgodą rządzonych, ochroną ich praw oraz ograniczeniem arbitralności rządzących. Sama zgoda nie jest jednak kategorią magiczną. Aby posiadała znaczenie normatywne, musi być wystarczająco świadoma i wolna. Osoba może formalnie wyrazić zgodę na procedurę, nie wiedząc, że kluczowe informacje zostały przed nią ukryte. Może wybierać spośród kilku opcji, nieświadoma, że wszystkie zostały zaprojektowane przez tę samą strukturę władzy. Może nawet subiektywnie doświadczać autonomii, podczas gdy warunki podejmowania decyzji ukształtowano tak, by przewidywalnie prowadziły do określonego rezultatu. Krypta 33 pozwala więc uchwycić różnicę pomiędzy wyborem a autonomią. Wybór jest zdarzeniem: podmiot wskazuje jedną spośród przedstawionych możliwości. Autonomia jest właściwością bardziej wymagającą, gdyż zakłada dostęp do istotnych informacji, rozumienie konsekwencji, brak nieuprawnionej manipulacji oraz realną możliwość zakwestionowania samych warunków wyboru. Władza może zatem mnożyć formalne wybory, nie zwiększając przy tym rzeczywistej autonomii.

Rozróżnienie to okazuje się kluczowe we współczesnych społeczeństwach technologicznych, w których decyzje jednostek coraz częściej zapadają wewnątrz wcześniej zaprojektowanych środowisk informacyjnych i instytucjonalnych. Krypta 33 jawi się jako porządek, w którym nawet sfera intymna – dobór partnerów i reprodukcja – zostaje powiązana z szerszym eksperymentem społecznym.

Władza produktywna i systemowe projektowanie posłuszeństwa

Władza nie ogranicza się zatem do wydawania zakazów. Organizuje ona środowisko, normy, obieg wiedzy i przewidywalne ścieżki biograficzne. To właśnie odróżnia nowoczesną technokrację od

prostego despotyzmu: podczas gdy despota nakazuje, system technokratyczny projektuje warunki, w których pożądane zachowania pojawiają się bez konieczności stosowania jawnego przymusu. Na tym tle warto rozszerzyć analizę o klasyczne rozróżnienie między władzą represyjną a produktywną. Władza nie tylko zabrania – ona produkuje kategorie normalności, pożądane wzorce zachowań, role społeczne, kryteria kompetencji oraz język, za pomocą którego jednostki interpretują własną sytuację.

Mieszkaniec Krypty może zatem uznać podporządkowanie za racjonalne nie dlatego, że został do niego brutalnie zmuszony, lecz ponieważ cały dostępny mu obraz rzeczywistości czyni taki wybór rozsądnym. Jeśli świat zewnętrzny przedstawiany jest wyłącznie jako przestrzeń śmierci, chaosu i moralnego upadku, wewnętrzne ograniczenia stają się niewielką ceną za bezpieczeństwo. Tu dochodzimy do kwestii legitymizacji władzy, której jednym z najsilniejszych źródeł jest właśnie poczucie bezpieczeństwa. Thomas Hobbes uczynił z niego fundament nowoczesnego argumentu suwerenności. Stan natury nie jest u niego przede wszystkim opisem ludzi nieustannie mordujących się nawzajem, lecz strukturą niepewności, w której brakuje wspólnej mocy zdolnej zagwarantować spokój. W takim środowisku nawet osoby pozbawione agresywnych skłonności mogą racjonalnie zbroić się i nie ufać innym, by uprzedzić atak. Strach i niepewność produkują więc przemoc bez konieczności zakładania, że każdy człowiek posiada sadystyczną naturę.

Książka wykorzystuje Hobbesa do interpretacji Pustkowia, zestawiając go z Xunzim, dla którego problem ładu nie wyczerpuje się w samym ustanowieniu suwerena. Xunzi wychodzi z pesymistycznej oceny spontanicznych ludzkich pragnień, lecz odpowiedzi szuka w rytuale, wychowaniu i normatywnym kształtowaniu człowieka. Jeśli zasoby są ograniczone, a pożądania nieograniczone, sam przymus nie stworzy harmonii. Niezbędne są praktyki socjalizacji, które przekształcą impulsy jednostki w zachowania możliwe do pogodzenia z funkcjonowaniem wspólnoty.

Zestawienie Hobbesa i Xunziego jest wartościowe, gdyż obaj operują na innym poziomie odpowiedzi. Hobbes skupia się na bezpieczeństwie i władzy zdolnej przerwać spiralę nieufności. Xunzi natomiast wskazuje, że instytucjonalny przymus jest niewystarczający, jeśli społeczeństwo nie wytwarza norm i ról uczących ludzi ograniczania własnych roszczeń. Państwo pozbawione socjalizacji może stać się jedynie silniejszym uczestnikiem konfliktu, podczas gdy moralna edukacja bez zdolności egzekwowania reguł nie przetrwa konfrontacji z aktorami gotowymi wykorzystać cudzą kooperacyjność.

Fallout pozwala obserwować oba te deficyty jednocześnie. Pustkowie cierpi nie tylko na brak suwerena, ale również na erozję infrastruktury zaufania, norm, edukacji i pamięci instytucjonalnej. Przedwojenna cywilizacja sama w sobie nie stanowi rozwiązania – mimo rozbudowanych państw,

korporacji i technologii doprowadziła do wojny nuklearnej. Samo istnienie silnych instytucji nie chroni więc przed katastrofą; mogą one stabilizować współpracę, ale potrafią również zwiększać zdolność społeczeństwa do prowadzenia wojny, nadzoru, propagandy i przemysłowej produkcji przemocy.

Motto „War never changes" należy zatem traktować raczej jako problem badawczy niż gotową antropologię. Choć materiał wiąże je z pesymizmem Hobbesa i Xunziego, historia Pustkowia nie dowodzi istnienia jednej niezmiennej natury prowadzącej mechanicznie do wojny. Równie przekonująca jest interpretacja instytucjonalna: trwałe mechanizmy rywalizacji o zasoby, bezpieczeństwo, prestiż i władzę odtwarzają konflikt w kolejnych porządkach politycznych. Wojna „nie zmienia się" nie dlatego, że wszystkie społeczeństwa są identyczne, lecz ponieważ pewne strukturalne problemy koordynacji, niedoboru i wzajemnego strachu powracają w różnych epokach technologicznych.

Interesującym kontrapunktem dla tej ponurej antropologii jest Little Lamplight. Dzieci pozostawione bez dorosłej władzy tworzą własną strukturę ról, przywództwa i zarządzania zasobami. Materiał zestawia ich funkcjonowanie z eksperymentem Robbers Cave Muzafera Sherifa oraz znaczeniem celów nadrzędnych w ograniczaniu konfliktów międzygrupowych. Choć nie należy traktować fikcyjnej społeczności jako empirycznego dowodu przeciw Hobbesowi, jest ona użytecznym eksperymentem narracyjnym: pokazuje, że współpraca nie musi być prostym rezultatem dominacji suwerena, lecz może wynikać ze wspólnego zagrożenia, współzależności i podziału funkcji.

Z perspektywy teorii instytucji Pustkowie przedstawia nieustanną konkurencję modeli rozwiązywania problemu koordynacji. Jedne wspólnoty opierają się na przemocy, inne na ideologii, wymianie, religii czy przewadze technologicznej. Frakcje nie są więc tylko fabularnymi „drużynami", lecz uproszczonymi modelami ładu społecznego. NCR próbuje odbudować państwowość i biurokrację, Legion Cezara stawia na porządek militarny, Bractwo Stali na technokratyczną kontrolę zasobów, a Uczniowie Apokalipsy na otwarty obieg wiedzy. Każdy z tych modeli rozwiązuje pewne problemy, generując jednocześnie nowe.

Monopol na wiedzę jako narzędzie władzy

Szczególnie istotną rolę odgrywa Bractwo Stali, które przenosi spór z płaszczyzny klasycznej własności zasobów materialnych na własność epistemiczną i technologiczną. Książka rekonstruuje ewolucję tej organizacji: od grupy chroniącej niebezpieczną wiedzę, ku strukturze uznającej siebie za uprzywilejowanego depozytariusza technologii. Pojawia się tu kluczowa dla społeczeństwa

technologicznego kwestia: czy pewne rodzaje wiedzy są na tyle groźne, że dostęp do nich powinien zostać ograniczony i – co ważniejsze – kto miałby prawo decydować o tych restrykcjach? Prosty libertarianizm epistemiczny, zakładający, że każda wiedza powinna być zawsze dostępna dla wszystkich, zderza się tutaj z realnym problemem technologii podwójnego zastosowania. Ta sama wiedza może bowiem służyć zarówno leczeniu, jak i zabijaniu; produkcji energii, jak i tworzeniu broni; komunikacji, jak i inwigilacji.

Twierdzenie Bractwa, że niektóre technologie stwarzają zagrożenie, nie jest zatem nieracjonalne. W świecie po nuklearnej zagładzie argument, iż ludzkość już raz udowodniła swoją niezdolność do odpowiedzialnego posługiwania się technologią, posiada znaczną siłę retoryczną. Problem pojawia się jednak w momencie, gdy funkcja strażnika przeobraża się w monopolistyczne prawo do decydowania za wszystkich. Rodzi to pytanie o kontrolę nad samym strażnikiem. Jeśli Bractwo samodzielnie określa, które technologie są niebezpieczne, kto może z nich korzystać i kiedy dopuszczalna jest przemoc w celu ich przejęcia, bezpieczeństwo staje się samowzmacniającym uzasadnieniem władzy. Każda próba zakwestionowania tego monopolu może zostać wówczas przedstawiona jako dowód na to, że społeczeństwo wciąż nie jest „gotowe" do odpowiedzialnego korzystania z wiedzy.

W tym miejscu materiał odwołuje się do koncepcji Langdona Winnera i Andrew Feenberga, wskazując, że artefakty oraz systemy techniczne są nierozerwalnie powiązane z określonymi relacjami władzy. Technologia nie jest neutralnym przedmiotem istniejącym poza polityką. Jej projekt, sposób dystrybucji, wymagania infrastrukturalne oraz kontrola nad dostępem mogą wzmacniać jedne grupy kosztem innych. Elektrownia, sieć komunikacyjna, broń, system identyfikacji czy model sztucznej inteligencji nie stanowią polityki same w sobie, lecz sposób ich organizacji realnie zmienia strukturę zależności między ludźmi. Feenbergowskie przeciwstawienie autorytarnej i demokratycznej racjonalizacji technologii trafnie oddaje istotę konfliktu między Bractwem Stali a Uczniami Apokalipsy.

W pierwszym modelu eksperci dzierżą technologię, chroniąc społeczeństwo przed jego własną niekompetencją. W drugim wiedza jest rozpowszechniana jak najszerzej, a kompetencje budowane są wewnątrz wspólnoty. Materiał przedstawia Uczniów Apokalipsy jako organizację prowadzącą kliniki i szkoły, która poprzez upowszechnianie wiedzy zwiększa zdolność społeczności do samodzielnego działania. Nie należy jednak idealizować tego drugiego modelu.

Wiedza jako narzędzie emancypacji i mechanizm niesprawiedliwości epistemicznej

Demokratyzacja wiedzy nie rozwiązuje problemu kompetencji. Nie każda decyzja techniczna może zostać sensownie rozstrzygnięta w drodze głosowania, podobnie jak sama eksperckość nie musi być formą opresji. Problem leży gdzie indziej: kto wyznacza granice kompetencji, w jaki sposób można oceniać ekspertów, czy wiedza niezbędna do zakwestionowania ich decyzji jest powszechnie dostępna oraz czy istnieją instytucjonalne mechanizmy korekty błędu. Demokratyczna kontrola technologii nie oznacza zatem likwidacji specjalizacji, lecz poddanie specjalistycznej władzy regułom odpowiedzialności.

To prowadzi bezpośrednio do koncepcji Mirandy Fricker i pojęcia niesprawiedliwości epistemicznej, której dwa podstawowe rodzaje zostają wyróżnione w materiale. Niesprawiedliwość świadectwa pojawia się wtedy, gdy wiarygodność mówiącego zostaje obniżona przez uprzedzenia dotyczące jego tożsamości. Z kolei niesprawiedliwość hermeneutyczna dotyczy sytuacji, w której jednostka lub grupa nie dysponuje wystarczającymi wspólnymi zasobami pojęciowymi, aby nazwać i zakomunikować własne doświadczenie.

Przypadek Paladyna Danse'a obrazuje pierwszy z tych mechanizmów szczególnie wyraźnie. Jego wcześniejsze działania nie ulegają retroaktywnej zmianie, jednak ujawnienie syntetycznej tożsamości natychmiast obniża wartość jego świadectwa i statusu. Tożsamość zaczyna działać jak filtr poznawczy: ten sam podmiot zostaje oceniony zupełnie inaczej po zmianie kategorii, do której został przypisany. W świecie realnym mechanizm ten może dotyczyć płci, pochodzenia społecznego, statusu ekonomicznego, niepełnosprawności, wieku lub przynależności do grup stygmatyzowanych. Nie chodzi tu o utożsamienie tych doświadczeń z fikcyjną sytuacją syntetyka, lecz o rozpoznanie struktury, w której cecha społeczna modyfikuje domyślnie przyznawany kredyt wiarygodności.

Jeszcze istotniejsza politycznie jest niesprawiedliwość hermeneutyczna. Jeśli wspólnota zostaje pozbawiona wiedzy technicznej, edukacji i dostępu do informacji, nie traci jedynie narzędzi materialnych – traci zdolność samodzielnego opisywania problemów i projektowania alternatyw. Materiał trafnie wskazuje, że konfiskata urządzeń, schematów i infrastruktury może odebrać ludziom nie tylko technologię, lecz samą możliwość rozumienia własnego świata.

Wiedza jest zatem zasobem szczególnym. W przeciwieństwie do żywności, jej przekazanie drugiemu człowiekowi nie oznacza utraty przez darczyńcę; może jednak fundamentalnie zmienić strukturę władzy. Osoba znająca sposób naprawy urządzenia staje się mniej zależna od monopolisty usług. Wspólnota rozumiejąca mechanizm systemu zyskuje siłę, by kwestionować tych, którzy

dotychczas wmawiali jej brak alternatyw. Edukacja ma zatem wymiar polityczny nie tylko wtedy, gdy przekazuje konkretne ideologie, ale już w momencie, gdy poszerza zakres pytań, które ludzie są zdolni postawić.

Sheila Jasanoff pozwala pogłębić ten problem poprzez kategorię współprodukcji wiedzy i porządku społecznego. Wiedza nie powstaje w społecznej próżni, a porządek społeczny nie jest niezależny od sposobów wytwarzania wiedzy. Instytucje określają bowiem, kto uznawany jest za eksperta, jakie pomiary są wiarygodne, które ryzyka istotne i jakie dowody wymagane do podjęcia działania. Jednocześnie nowe technologie i odkrycia przekształcają strukturę tych instytucji – relacja ta jest dwukierunkowa. Fallout obrazuje ten proces brutalnie: ten, kto posiada technologię oczyszczania wody, energię, broń, dane lub zdolność produkowania syntetyków, nie posiada jedynie przedmiotów.

Infrastruktura techniczna jako narzędzie kontroli poznawczej

Kto kontroluje zasoby, uzyskuje możliwość kształtowania ładu społecznego. Materialna infrastruktura staje się konstytucją pisaną w metalu, energii i kodzie; określa zakres działań dostępnych dla poszczególnych grup jeszcze zanim formalne prawo wypowie jakiekolwiek zdanie. To właśnie dlatego porównanie fikcyjnych monopolistów technologicznych ze współczesnymi podmiotami cyfrowymi wymaga ostrożności, lecz nie powinno zostać całkowicie odrzucone. Sam materiał sugeruje analogię między monopolizacją technologii w świecie Fallout a dzisiejszą koncentracją infrastruktury cyfrowej.

Analogii tej nie wolno rozumieć jako utożsamienia realnych przedsiębiorstw z Bractwem Stali. Użyteczna jest natomiast wspólna struktura problemu: prywatna lub organizacyjna kontrola nad zasobem, który staje się warunkiem uczestniczenia innych ludzi w życiu społecznym. Im bardziej technologia staje się infrastrukturą poznania, tym silniej jej kontrola przekłada się na pośrednie sterowanie polem decyzji. W epoce wyszukiwarek, algorytmów rekomendacyjnych i systemów sztucznej inteligencji pojawia się problem nieznany wcześniejszym społeczeństwom w tej skali: podmioty prywatne mogą współkształtować nie tylko przepływ dóbr, lecz również kolejność, widoczność i interpretowalność informacji. Nie oznacza to, że każda selekcja danych jest cenzurą – w warunkach nadmiaru informacji selekcja jest nieunikniona. Pytanie polityczne brzmi jednak: kto ustanawia kryteria tej selekcji, według jakich zasad, z jaką przejrzystością i możliwością odwołania dla tych, których poznanie świata jest przez nią pośredniczone?

W tym punkcie Bractwo Stali spotyka Kryptę 33. Pierwsze kontroluje przede wszystkim dostęp do technologii, druga zaś środowisko informacji i wyboru. Oba modele pokazują, że paternalizm może opierać się na racjonalnym jądrze. Technologie rzeczywiście bywają niebezpieczne, a fałszywe informacje mogą szkodzić. Społeczeństwo nie może funkcjonować bez instytucji selekcjonujących wiedzę, ustanawiających standardy bezpieczeństwa i ograniczających ryzyko. Pytanie nie dotyczy więc tego, czy każda forma kontroli jest zła, lecz mechanizmów pozwalających odróżnić ochronę od dominacji.

Najbardziej defensywne kryterium należy szukać w rozliczalności. Władza ochronna pozostaje podatna na krytykę, musi uzasadniać swoje decyzje, podlega kontroli i uznaje możliwość własnego błędu, pozostawiając procedurę zmiany. Władza dominująca przedstawia natomiast własną kompetencję jako samouzasadniającą się. Jeśli społeczeństwo kwestionuje jej decyzje, odczytuje ten fakt nie jako sygnał wymagający odpowiedzi, lecz jako kolejny dowód niedojrzałości rządzonych. Wówczas paternalizm tworzy zamknięty obieg legitymizacji: "musimy rządzić wami, ponieważ nie rozumiecie, dlaczego musimy wami rządzić".

Kontrola poprzez kształtowanie środowiska poznawczego

To właśnie taka konstrukcja jest szczególnie niebezpieczna epistemicznie. System staje się niewywrotny przez argument, ponieważ każda krytyka zostaje z góry włączona do dowodu jego słuszności. W filozofii nauki podobne struktury rozumowania budzą nieufność – teoria odporna na każde możliwe falsyfikujące doświadczenie przestaje bowiem pełnić funkcję wyjaśniającą. W polityce odpowiednikiem tego problemu jest władza, której każda porażka staje się uzasadnieniem dla zwiększenia zakresu kontroli.

Wątek Platona otwiera kolejny poziom analizy. Droga Lucy MacLean z Krypty 33 na Pustkowie może być interpretowana przez pryzmat alegorii jaskini. Jej dotychczasowy świat był bezpieczny, lecz epistemicznie ograniczony; wyjście z niego przynosi dezorientację, ból i stopniowe uświadomienie sobie, że znane kategorie nie wystarczają do opisania rzeczywistości. Metafora ta jest oczywista, ale warto ją pogłębić. Platońska jaskinia to nie tylko miejsce kłamstwa, lecz środowisko, w którym to, co dostępne zmysłom i zwyczajowi, zostaje uznane za jedyną rzeczywistość. Problem tkwi zatem w epistemicznej zależności od horyzontu dostępnego doświadczenia.

Lucy nie przechodzi po prostu z fałszu do prawdy – doświadcza kryzysu kategorii. Na powierzchni odkrywa, że moralne reguły Krypty nie dają się mechanicznie przenieść do świata o zupełnie innych strukturach ryzyka. Musi nauczyć się rozpoznawać przemoc i manipulację, nie rezygnując jednocześnie z przekonania o wartości współpracy i troski. Jej rozwój nie jest więc prostym przejściem od naiwności do cynizmu; znacznie istotniejsze jest przejście od moralności niesprawdzonej do moralności wystawionej na kontrprzykłady.

Ma to kluczowe znaczenie dla rozumienia edukacji. Oświecenie poznawcze nie polega jedynie na dostarczeniu większej ilości informacji, które pozostaną bezużyteczne, jeśli człowiek nie posiada kategorii pozwalających je interpretować. Wiedza emancypacyjna wymaga zdolności do rekonstruowania własnych przekonań, dlatego wyjście z jaskini jest procesem bolesnym. Nowa wiedza może bowiem podważyć nie tylko pojedyncze sądy, lecz całe poczucie tożsamości i sensu.

W przypadku Lucy konsekwencje te są szczególnie dotkliwe, gdyż kolejne odkrycia uderzają w obraz rodziny i historii Krypty. Poznanie prawdy o ojcu i losie matki rozbija prosty podział na bezpieczne wnętrze i barbarzyńskie zewnętrze. Źródło zła nie znajduje się wyłącznie „na Pustkowiu” – jest obecne w strukturze świata, który dotąd jawił się jako cywilizowana ochrona przed tym, co zewnętrzne.

Można zatem sformułować szerszą tezę polityczną: najskuteczniejsza władza nie zawsze polega na zmuszaniu ludzi do działania przeciwko ich przekonaniom. Może ona polegać na takim ukształtowaniu środowiska poznawczego, aby działania zgodne z interesem systemu wydawały się podmiotom zgodne z ich własnym rozumem. Wówczas konflikt między wolnością a przymusem staje się trudny do rozpoznania, gdyż formalnie nikt nie musi przykładać jednostce broni do głowy.

Nie oznacza to jednak, że każda socjalizacja jest manipulacją. Każde społeczeństwo przekazuje język, normy i kategorie moralne; nie istnieje człowiek wychowany w całkowicie neutralnym środowisku symbolicznym. Kryterium krytyczne musi zatem dotyczyć zdolności systemu do samokorekty: czy obywatel może poznać alternatywne interpretacje? Czy może zakwestionować autorytet? Czy instytucja pozwala na ujawnianie własnych błędów? Czy źródła wiedzy są pluralistyczne i czy istnieje możliwość zmiany rządzących bez niszczenia całego porządku?

Władza jako kontrola nad definicjami rzeczywistości

W tym miejscu filozofia polityczna Fallouta wykracza poza prosty podział na demokrację i autorytaryzm. Formalnie demokratyczna wspólnota może być zamknięta poznawczo, podczas gdy hierarchiczna organizacja potrafi w pewnych obszarach skuteczniej chronić dobra wspólne. Ocena

ustroju musi zatem obejmować nie tylko procedury wyborcze, lecz także dystrybucję informacji, własność infrastruktury, możliwość organizowania sprzeciwu, strukturę ekspertokracji oraz zakres podmiotów uznawanych za pełnoprawnych członków wspólnoty. Pustkowie pozwala dostrzec politykę jako walkę nie tylko o terytorium i zasoby, ale przede wszystkim o definicje.

Ten, kto potrafi nazwać drugiego człowieka „maszyną", łatwiej uzasadni jego eksploatację. Ten, kto określi technologię mianem „zbyt niebezpiecznej dla innych", uzasadni swój monopol. Kto przedstawia społeczeństwo jako niedojrzałe, może kreować własne rządy na opiekę. Kto kontroluje opis zagrożenia, współokreśla zakres działań uznawanych za konieczne. Władza posiada więc wymiar semantyczny. Nie jest to twierdzenie, że wszystko sprowadza się wyłącznie do dyskursu. Broń pozostaje bronią, promieniowanie zabija niezależnie od języka, a brak wody jest problemem materialnym. Jednak sposób klasyfikowania tych faktów bezpośrednio wpływa na decyzje społeczne. To samo zagrożenie może uzasadniać decentralizację kompetencji albo ich koncentrację; ten sam brak wiedzy może prowadzić do edukacji obywateli lub do trwałego odsunięcia ich od procesów decyzyjnych. Fallout staje się tu doskonałym laboratorium „spraw ważkich", gdyż nie przedstawia władzy jedynie jako sprawowania funkcji.

Rozszerza ją na kontrolę informacji, technologii, kategorii moralnych, biologii i pamięci. Nadzorca może zarządzać Kryptą, ale rzeczywista struktura władzy kształtuje się wcześniej: w systemie, który określa, co Nadzorca wie, co mogą wiedzieć mieszkańcy oraz jakie alternatywy są w stanie sobie w ogóle wyobrazić. FDP prowadziła do pytania o to, kto może być osobą; obecna sytuacja pokazuje, że równie istotne jest pytanie, kto może uczestniczyć w produkowaniu wspólnej rzeczywistości poznawczej. Osoba pozbawiona praw formalnych jest podporządkowana jawnie. Osoba pozbawiona dostępu do wiedzy pozostaje zależna, nawet jeśli formalnie zachowuje prawo wyboru. Dlatego polityka wiedzy nie jest dodatkiem do polityki. W społeczeństwie technologicznym staje się jednym z jej fundamentów.

Skoro władza nie może być oceniana wyłącznie przez pryzmat deklaracji, lecz przez warunki, jakie tworzy dla autonomii innych, kolejne pytanie musi dotyczyć moralności działania w środowisku, w którym instytucje tracą monopol na definiowanie dobra i zła. Na Pustkowiu kodeksy nie znikają – znika jedynie pewność, że ktoś będzie je egzekwował. Wtedy dopiero można sprawdzić, co pozostaje ze Złotej Reguły, imperatywu Kanta, rachunku utylitarnego, etyki cnót i prawa naturalnego, gdy moralność przestaje korzystać z wygodnego wsparcia stabilnej cywilizacji.

> Kiedy znika stabilna cywilizacja i jej instytucjonalne gwarancje, moralność zostaje odarta z wygodnego wsparcia zewnętrznego przymusu. Pozostaje wtedy fundamentalne pytanie: co tak naprawdę robimy w imię dobra, gdy nikt już nie stoi nad nami z

> kodeksem w ręku? Czy nasze wartości są realnym wyborem, czy jedynie echem zaprogramowanych w nas nawyków?

Inspiracje

[1] **"Fallout and Philosophy"** Nathan Kellen

2021 | The MIT Press | ISBN: 9780262542067

Nathan Kellen jest amerykańskim filozofem i adiunktem filozofii na Uniwersytecie Stanowym Kansas. Uzyskał tytuł licencjata na Uniwersytecie Minnesoty, a w 2019 roku ukończył studia magisterskie i doktoranckie z filozofii na Uniwersytecie Connecticut, gdzie uzyskał również certyfikat ukończenia studiów podyplomowych z logiki. Kellen specjalizuje się w metafizyce, filozofii logiki, historii filozofii analitycznej, epistemologii i etyce. Jego badania naukowe koncentrują się na pluralizmie logicznym, pluralizmie prawdy, antyrealizmie Dummetta oraz normatywnych wymiarach logiki. Oprócz pracy naukowej, Kellen aktywnie angażuje się w filozofię publiczną i badania kultury popularnej, publikując obszerne artykuły na tematy filozoficzne we współczesnych mediach. Warto odnotować, że był współredaktorem drugiego wydania książki „The Nature of Truth: Classic and Contemporary Perspectives", wydanej przez The MIT Press w 2021 roku.

Nathan Kellen *is an American philosopher and Teaching Assistant Professor of Philosophy at Kansas State University. He earned his Bachelor of Arts from the University of Minnesota and completed his Master of Arts and PhD in philosophy at the University of Connecticut in 2019, where he also earned a graduate certificate in logic. Kellen specializes in metaphysics, philosophy of logic, the history of analytic philosophy, epistemology, and ethics. His scholarly research focuses on logical pluralism, truth pluralism, Dummettian anti-realism, and the normative dimensions of logic. Alongside his theoretical scholarship, Kellen is actively involved in public philosophy and popular culture studies, writing widely on philosophical themes in contemporary media. Notably, he co-edited the second edition of The Nature of Truth: Classic and Contemporary Perspectives, published by The MIT Press in 2021.*

Kansas State University

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] **"Epistemic Injustice: Power and the Ethics of Knowing"**

Miranda Fricker

Oxford University Press on Demand | ISBN: 9780199570522

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"Autonomous Technology: Technics-out-of-Control as a Theme in Political Thought"**

Stanley R. Carpenter, Langdon Winner

1978 | Technology and Culture | DOI: 10.2307/3103332

Źródło

[2] **"Upon Opening the Black Box and Finding It Empty: Social Constructivism and the Philosophy of Technology"**

Langdon Winner

1993 | Science Technology & Human Values | DOI: 10.1177/016224399301800306

Źródło

[3] **"Social Dimensions of Engineering Design: Observations from Mudd Design Workshop III"**

Clive L. Dym, John W. Wesner, Langdon Winner

2003 | Journal of Engineering Education | DOI: 10.1002/j.2168-9830.2003.tb00746.x

Źródło

[4] **"Design and Political Artifacts"**

Langdon Winner

2017

Źródło

[5] **"What Is Philosophy of Technology?"**

Andrew Feenberg

2006 | Defining Technological Literacy | DOI: 10.1057/9781403983053_2

Źródło

[6] "Epistemic Injustice"

Miranda Fricker

2007 | BIROn (Birkbeck, University of London) | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780198237907.001.0001

Źródło

[7] "Epistemic justice as a condition of political freedom?"

Miranda Fricker

2012 | Synthese | DOI: 10.1007/s11229-012-0227-3

Źródło

[8] "Evolving Concepts of Epistemic Injustice"

Miranda Fricker

2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315212043-5

Źródło

[9] "IX—Rational Authority and Social Power: Towards a Truly Social Epistemology"

Miranda Fricker

1998 | Proceedings of the Aristotelian Society (Hardback) | DOI: 10.1111/1467-9264.00030

Źródło

[10] "States of Knowledge: The Co-production of Science and the Social Order"

Sheila Jasanoff

2004

Źródło

[11] "Designs on Nature"

Sheila Jasanoff

2005 | Princeton University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781400837311

Źródło

[12] "Containing the Atom: Sociotechnical Imaginaries and Nuclear Power in the United States and South Korea"

Sheila Jasanoff, Sang-Hyun Kim

2009 | Minerva | DOI: 10.1007/s11024-009-9124-4

Źródło

[13] "NGOs and the Environment: from Knowledge to Action"

Sheila Jasanoff

1998 | Beyond UN Subcontracting | DOI: 10.1007/978-1-349-26263-2_10

Źródło

[14] "Critique of the Power of Judgment"

Immanuel Kant

2000 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511804656

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[15] "Pluralisms in Truth and Logic"

Jeremy Wyatt, Nikolaj Jang Lee Linding Pedersen, Nathan Kellen

2018 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-319-98346-2

Źródło

[16] "The normative problem for logical pluralism"

Nathan Kellen

2018 | Inquiry | DOI: 10.1080/0020174x.2018.1548375

Źródło

[17] "Methodological Pluralism About Truth"

Nathan Kellen

2018 | Springer eBooks | DOI: 10.1007/978-3-319-98346-2_6

Źródło

[18] "Gospel, Gossip, and Ghent: How Should we Understand the new Star Wars?"

Roy T. Cook, Nathan Kellen

2015 | DOI: 10.1002/9781119038092.ch26

Źródło

[19] "The Nature of Truth (Second edition)"

Michael Lynch, Jeremy Wyatt, Junyeol Kim, Nathan Kellen

2021

Źródło

[20] "Index"

Nathan Kellen, Nathan Sheff, Joshua Heter

2026 | DOI: 10.1002/9781394334247.index

Źródło

[21] "Front Matter"

Nathan Kellen, Nathan Sheff, Joshua Heter

2026 | DOI: 10.1002/9781394334247.fmatter

Źródło

[22] "The Contradictory Clown Prince of Crime"

Roy T. Cook, Nathan Kellen

2024 | DOI: 10.1002/9781394198504.ch11

Źródło

[23] "On Douglas Edwards' the Metaphysics of Truth: The Author Meets His Critics"

Douglas Edwards, Nathan Kellen, David Taylor, Michael F Lynch

2024 | Synthese Library/Synthese library | DOI: 10.1007/978-3-031-66249-2_2

Źródło

[24] "Just How Many "Lukes" Are There in A New Hope , Anyway?"

Roy T. Cook, Nathan Kellen

2022 | DOI: 10.1002/9781119841463.ch18

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 96a140c5-b50a-4840-b094-921086d80776